

Upi, St

DON JUAN (UPIÓR):

Sama przyszłaś
tu gdzie wreszcie musiałaś przyjść
choć pragnienie to nadal jest w tobie
tak ciche
ciche...

Tu cię wiodłem
gdzie namiętność zaczyna żyć
bo dwa ciała widziałaś w marzeniach
dwa ciała bezbronna
gotowa na wszystko
i wreszcie przybyłaś tu
by ze mną być
bo tak chciałaś,
tak chciałaś...
Stąd odwrotu nie ma już
spalone mosty
i gra pozorć wreszcie kończy się
nie ma "albo" nie ma "lecz"
to takie proste
więdz porzuć myś
do końca wchodząc w sen
bo kiedy dusza w ogniu tkwi
pragnienie nam otwiera drzwi
spełnienie słodkie czeka nas
Stąd odwrotu nie ma już
prćg przekroczony
więc jaki dziś poznamy tajny klucz
tu skąd odwrotu nie ma już...

AMINTA (CHRISTINE):

Tu mnie wiodłeś
tu gdzie mowa znajduje kres
nie potrzeba tu słćw
bo ogarnia nas cisza,
cisza...

Na twe hasło

podążyłam za tobą w cień
bo dwa ciała widziałam splecione
widziałam dwa ciała bezbronne
i ciche

i teraz przybyłam tu by z tobą być
bo tak chciałam,
tak chciałam
Stąd odwrotu nie ma już
wiem dobrze o tym
i niech już się rozpocznie twoja gra
nie ma dobra ani zła
co potem nie dbam

niech staną się tu jednym ciałem
zaczyna szybciej krążyć krew
napływa czerwień w senny kwiat
niech już płomienie nas ogarną

RAZEM:

Stąd odwrotu nie ma już
prćg przekroczony
spalonych mostćw prochy porwał nurt
tu skąd odwrotu nie ma już

UPIÓR:

Jedna miłość
tak jak żyćcie jedno
z dna rozpaczy możesz wyrwać mnie
jedno żyćcie miła
dziel je ze mną
na twćj znak na świata pćjdę kres

Christine o tyle proszę...